

Nasze Nadleśnictwo



Nadleśnictwo Drawsko

Rys historyczny

- ∞ Nadleśnictwo Drawsko jako jednostka administracyjna LP powstało w roku 1962 w wyniku połączenia nadleśnictw: Ińsko, Karwice i Stary Potok.
- ∞ Obecnie Nadleśnictwo Drawsko jest n-ctwem jedno-obrębowym i podlega RDLP w Szczecinku.
- ∞ Administracyjnie N-ctwo położone jest w województwie zachodniopomorskim, głównie na terenie powiatu drawskiego.

Informacje ogólne

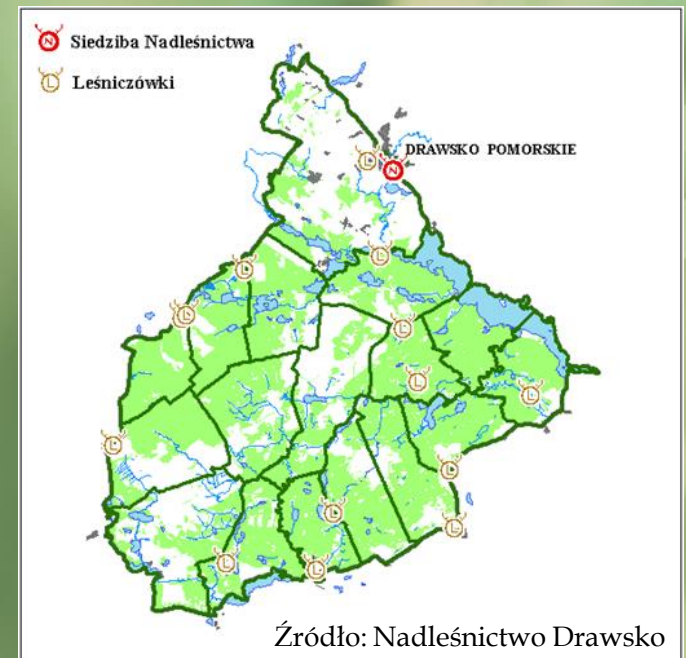
Zatrudnienie w Nadleśnictwie wynosi:

- Służba Leśna: 48 osób w tym 34 osób pracujących w terenie i 13 pracowników biura,
- Administracja i Księgowość: 11 osób,
- Robotnicy: 6 osób
- Stażyści: 3 osoby

Ogółem: 68 pracowników*

Nadleśnictwo podzielone jest na 17 leśnictw:

Przeciętna powierzchnia l-ctwa:	2 090 ha
w tym pow. leśna:	1 151 ha
Przeciętny etat roczny l-ctwa:	7 823 m ³
w tym grubizna:	6 941 m ³ *



Walory przyrodnicze

Sama gmina Drawsko Pomorskie w 34% pokryta jest lasami, które obfitują w runo leśne a także stanowią niewątpliwą atrakcję dla myśliwych. Od jez. Lubie w stronę południowo-zachodnią ciągnie się potężny, liczący ponad 100 000 ha, kompleks leśny nazywany „Puszczą Drawską”. W lasach tych występuje wiele roślin i zwierząt objętych ochroną gatunkową. Na terenie Nadleśnictwa Drawsko znajdują się również obszary „Natury 2000” oraz Drawskiego Parku Krajobrazowego bogate w jeziora. Krajobraz Nadleśnictwa Drawsko jest efektem zlodowacenia bałtyckiego.



Jeden z głównych walorów naszego terenu-
Poligon

Nadleśnictwo to nie tylko lasy, biura i przyroda,
ale głównie ludzie, którzy łączą to wszystko tworząc
jedną, spójną całość.

To jedna wielka, leśna rodzina.

Dlatego teraz my chcielibyśmy przedstawić
dwóch pracowników naszego nadleśnictwa,
którzy swoją historią,
pasją oraz zamiłowaniem
zainspirowali nas
do poszerzenia swojej
wiedzy na temat służby
leśnej.



Zdjęcie wykonane podczas spotkania
z panami nadleśniczymi



Zdjęcie wykonane podczas spotkania

Eugeniusz Skiba urodził się 29 kwietnia 1935 roku we wsi Paary, powiat Tomaszów Lubelski. Jest synem Aleksandra i Bronisławy. Ukończył w 1954 roku Technikum Leśne w Goraju. Pracę zawodową rozpoczął zaraz po ukończeniu technikum, tj. 1 lipca 1954 roku jako stażysta w Nadleśnictwie Karwice. Po ukończeniu trzymiesięcznego stażu objął stanowisko leśniczego Leśnictwa Jakubowo, następnie Oleszno i Dzikowo. Później objął stanowisko adiunkta w Nadleśnictwie Karwice i pełnił te obowiązki do chwili jego likwidacji.

Dnia 1 października 1962 roku, kiedy utworzono Nadleśnictwo Drawsko został tu przeniesiony z urzędu do dalszej pracy, pozostając na stanowisku adiunkta. Przeniesiony 7 lat później na stanowisko leśniczego do spraw technologicznych obowiązki pełnił do 14 stycznia 1971, a dzień później został nadleśniczym. Za całokształt działalności i zasługi położone dla rozwoju Lasów Państwowych, 19 czerwca 2010 roku został odznaczony Kordelasem Leśnika Polskiego.

Wspomnienie

„Jestem z 1935 roku, więc mam już swoje lata. Kiedy byłem mały, mieszkaliśmy na „gajówce” – ojciec był leśniczym. Kontakt z lasem miałem więc od małego. Nasz dom znajdował się pięć kilometrów od najbliższej wsi; wszędzie mieliśmy daleko. Do dziś pamiętam, jak moja mama wozila nas do szkoły na sankach. Ojciec należał wówczas do partyzantki; podczas jednej z wypraw do lasu doszło do strzelaniny z Niemcami – mój tata zginął, a my zostaliśmy sami. Kiedy skończyłem siódmą klasę, zdecydowałem się, aby iść do (wtedy jeszcze) Liceum Leśnego. Chciałem kontynuować zawód swojego taty. Po egzaminie wstępnym skierowano mnie i moich kolegów do Białowieży, jednak już w drugiej klasie rozrzucano nas po całej Polsce – trafiłem do Goraja; tam też ukończyłem szkołę, po której od razu poszedłem do pracy. Jak trafiłem do Drawska? Dość zabawna historia: otóż dostałem skierowanie do pracy. Spotykałem się w tym czasie z bardzo ładną dziewczyną, a w ofercie otrzymałem do wyboru również stanowisko w Drawsku. Bez zastanowienia zdecydowałem się na tę miejscowość, jednak dopiero potem dowiedziałem się, że to nie to Drawsko, z którego była moja ukochana, gdyż chodziło o Drawsko Pomorskie. Nie żałuję jednak, że tu trafiłem. Mam bardzo dobry kontakt z pracownikami. Pracowałem w drawskim nadleśnictwie aż 58 lat – od 1972 roku jako nadleśniczy. Spełniłem tu wiele marzeń zawodowych. Jednym z tych, które napawa mnie dumą, jest podniesienie standardów życia moich pracowników – każdemu zapewniłem mieszkanie oraz samochód służbowy. Moi pracownicy jako pierwsi pracowali w sposób zorganizowany. Co dawało mi w tym wszystkim najwięcej satysfakcji? Właśnie to, że mogłem pomóc i to robiłem. Starłem się jak tylko mogłem ułatwić i uprzyjemnić pracę moim pracownikom; do dziś niektórzy wspominają dawne czasy z łezką w oku. Muszę szczerze przyznać, że jest to zawód niełatwy; wymaga ogromnego poświęcenia, ale powiem jedno – zawód leśnika jest piękny.”

Wspomnienie

„Dla młodego człowieka wybór zawodu jest bardzo trudny, tym bardziej, gdy nie wie jeszcze, co chce robić w swoim życiu. Wtedy trzeba posiłkować się swoimi rodzicami – dobrze jest gdy trafią, jednak gdy nie uda im się to ich dziecko męczy się całe życie. Ze mną było podobnie. Chciałem być pilotem – nie marzyłem o tym, aby być leśnikiem. Kiedy skończyłem szkołę podstawową i przyszedł czas wyboru, w głowie miałem jedno: Liceum Lotnicze w Dęblinie. Tu zaczęły się schody. Z racji tego, że mieszkałem w miejscowości, gdzie było Technikum Leśne, mój ojciec widział moją przyszłość całkiem inaczej – właśnie tam. Od razu powiedział, żebym wybił sobie z głowy swoją wymarzoną szkołę, gdy mam inną pod nosem. Nie ukrywam – byłem na niego wściekły. Natomiast dzisiaj, po latach dziękuję swojemu ojcu. On już nie żyje, ale tuż przed śmiercią zdążyłem mu za to podziękować, za to, że wybrał mi tak wspaniały zawód, że tak mnie pokierował. Szybko okazało się, że praca w lesie jest właśnie tym, co chciałem robić w swoim życiu. To, co robię sprawia mi przyjemność i daje dużo satysfakcji. Moje zainteresowania co do lotnictwa mimo wszystko nie zniknęły – gdy tylko widzę jakiś samolot, mój wzrok wędruje w górę. Wracając do mojej pracy – każdy ma marzenia zawodowe. Ja też je miałem i mam, to one dają mi motywację do działania. Moim marzeniem było od zawsze to, by kierowanie przyrodą sprawiało, aby stawała się ona coraz bogatsza. Nasze Nadleśnictwo uczestniczy w projekcie, w ramach którego chcemy wprowadzić na nasz teren rysie. To jedno moje marzenie zostało spełnione. W miarę możliwości staram się również zwiększać lesistość naszych terenów. Od dłuższego czasu marzę o tym, by poligony zostały zalesione – oczywiście wtedy, gdy nie będą już potrzebne. Pewnie już tego nie dożyję, ale z chęcią bym się podjął takiego zadania. Pobudowałem leśniczówki, by ułatwić leśniczemu życie. Najwięcej satysfakcji daje mi z pracy oglądanie efektów naszej pracy – oglądanie nowych lasów, podziwianie przyrody, którą kształtujemy. Nie robimy tego dla siebie; doceniać naszą pracę będą następne pokolenia. Nasze Nadleśnictwo Drawsko jest szczególnie wyjątkowe – mamy poligon wojskowy. Mimo pozorów, to dzięki niemu mamy taką piękną przyrodę – gdyby nie to, byłby to teren tak zurbanizowany jak Mazury. Współpraca z komendą poligonu jest bardzo dobra. Jesteśmy chyba jedynym nadleśnictwem, które pracuje w dni wolne – tylko wtedy mamy udostępnione tam tereny. Nie bez powodu nazywa się to służbą leśną. To nie jest praca, tylko służba, a z niewolnika nie ma pracownika. Nie zamieniłbym tej pracy na żadną inną właśnie z tego względu, że robię to co kocham – staram się również dobierać sobie taką kadrę, ludzi z pasją, leśników z powołania. Każdemu życzę by trafił z wyborem zawodu tak jak ja.”

Koniec

Przygotowały:
Natalia Frutczak
Marta Głogowska
Kinga Wiśniewska

Zespół Szkół Ponadgimnazjalnych
w Drawsku Pomorskim

Klasa 1A

Kategoria: szkoły ponadgimnazjalne

